

Sygn. akt II Ca 794/14

POSTANOWIENIE

Dnia 10 września 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Ciechanowicz (spr.)
Sędziowie:	SO Małgorzata Grzesik SR del. Monika Dziuba – Podkówka
Protokolant:	sekr. sądowy Ziemowit Augustyniak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 września 2015 roku w S.

sprawę z wniosku **K. M.**

z udziałem **G. M., A. K. (uprzednio M.) i J. M.**

o dział spadku i zniesienie współwłasności

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawczynię od postanowienia Sądu Rejonowego w Świnoujściu z dnia 29 kwietnia 2014 roku, sygn. akt I Ns 19/12

1. zmienia zaskarżone postanowienie w ten tylko sposób, iż:

a. w punkcie I. ustala, iż wartości lokalu opisana w lit. a) wynosi – 243 700 (dwieście czterdzieści trzy tysiące siedemset) złotych, wartość spółdzielczego własnościowego prawa do garażu opisanego w lit. b) wynosi – 22 600 (dwadzieścia dwa tysiące sześćset) złotych, zaś wartość lokalu opisanego w lit. c) – 163 100 (sto sześćdziesiąt trzy tysiące sto) złotych;

b. w punkcie V. ustala, że w skład masy spadkowej po A. M. (1) wchodzi udział wynoszący 1/2 we własności składników majątkowych wymienionych w pkt I. o łącznej wartości 215 633,13 zł (dwieście piętnaście tysięcy sześćset trzydzieści trzy złote trzynaście groszy);

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. ustala, iż wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swoim udziałem w sprawie;

4. odstępuje od obciążenia wnioskodawczyni wydatkami powstałymi w toku postępowania apelacyjnego.

Uzasadnienie postanowienia z dnia 10 września 2015 r. :

Postanowieniem z dnia 29 kwietnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Świnoujściu:

I. ustalił, że w skład majątku wspólnego małżeńskiego wnioskodawczyni K. M. i A. M. (1) wchodzi:

a) lokal mieszkalny nr (...) położony w Ś. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy w Świnoujściu V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą (...) wraz ze związanym z nim udziałem wynoszącym (...) w częściach wspólnych budynku oraz własności gruntu ujętych w księdze wieczystej (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Świnoujściu V Wydział Ksiąg Wieczystych o wartości 248.000 zł;

b) spółdzielcze własnościowe prawo do garażu położonego w Ś. przy ul. (...) należące do zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ś. o wartości 22.400 zł;

c) lokal mieszkalny nr (...) położony w Ś. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy w Świnoujściu V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą (...) wraz ze związanym z nim udziałem wynoszącym (...) w częściach wspólnych budynku oraz prawie wieczystego użytkowania gruntu ujętych w księdze wieczystej (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Świnoujściu V Wydział Ksiąg Wieczystych o wartości 164.900 zł;

d) środki pieniężne w wysokości 1.241,26 zł;

e) ruchomości:

- żyrandole 4 szt.,
- zegar ścienny,
- obraz Matki Boskiej (...),
- rower,
- stół kuchenny,
- stolik okolicznościowy,
- szafka nocna,
- lampka na szafkę,
- lampka stojąca,
- pralka rok produkcji 1998,
- dwa komplety wypoczynkowe,
- szafa dwudrzwiowa,
- telewizor kineskopowy 2 szt.,
- krzesła 3 szt.,
- fotele 4 szt.,
- wersalka,
- samochód osobowy V. (...) rok produkcji 1994, nr rej. (...)

o łącznej wartości 625 zł

- II. ustalił, że A. M. (1) poczynił nakłady z majątku odrębnego na majątek wspólny w wysokości 144.000 zł;
- III. ustalił, że K. M. poczyniła nakłady z majątku odrębnego na majątek wspólny w wysokości 30.000 zł;
- IV. oddalił w pozostałym zakresie wniosek K. M. o ustalenie nakładów poczynionych z jej majątku odrębnego na majątek wspólny;
- V. ustalił, że w skład masy spadkowej po zmarłym w dniu 10 marca 2010 r. A. M. (1) wchodzi udział wynoszący 1/2 we własności składników majątku wymienionych w pkt I. o łącznej wartości 218.583,13 zł;
- VI. ustalił, że spadkodawca A. M. (1) dokonał darowizny na rzecz syna A. M. (2) o wartości 18.159 zł;
- VII. ustalił, że wnioskodawczyni K. M. poczyniła nakłady na masę spadkową w wysokości 20.953,02 zł;
- VIII. oddalił w pozostałym zakresie wniosek K. M. o ustalenie nakładów poczynionych przez nią na masę spadkową;
- IX. dokonał podziału majątku wspólnego K. M. i A. M. (1) oraz działu spadku po A. M. (1) w ten sposób, że składniki majątku wymienione w pkt V sentencji postanowienia przyznał na wyłączną własność wnioskodawczyni K. M.;
- X. zasądził od wnioskodawczyni K. M. na rzecz uczestniczki A. M. (3) kwotę 90.929,70 zł tytułem wyrównania wartości udziałów, płatną w terminie 8 miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę w przypadku przekroczenia terminu płatności;
- XI. zasądził od wnioskodawczyni K. M. na rzecz uczestniczki J. M. kwotę 36.385,35 zł tytułem wyrównania wartości udziałów, płatną w terminie 8 miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę w przypadku przekroczenia terminu płatności;
- XII. zasądził od wnioskodawczyni K. M. na rzecz uczestnika G. M. kwotę 36.385,35 zł tytułem wyrównania wartości udziałów, płatną w terminie 8 miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę w przypadku przekroczenia terminu płatności;
- XIII. oddalił żądanie uczestniczki A. M. (3) zasądzenia na jej rzecz od wnioskodawczyni K. M. wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości należących do spadku;
- XIV. ustalił, że koszty postępowania strony ponoszą we własnym zakresie.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Wnioskodawczyni K. M. zawarła w dniu 16 sierpnia 1997 r. związek małżeński z A. M. (1). A. M. (1) zmarł w dniu 10 marca 2010 r. Jego spadkobiercami zostali wnioskodawczyni oraz uczestnicy: córka A. M. (3) i wnuki J. M. i G. M..

Wnioskodawczyni jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego z A. M. (1) posiadała lokal mieszkalny położony w C. przy ul. (...), który sprzedała w dniu 12 maja 1998 r. za cenę 30.000zł. A. M. (1) przed zawarciem związku małżeńskiego nabył własność nieruchomości położonych w K., które sprzedał - jedną przed zawarciem związku małżeńskiego z wnioskodawczynią, a drugą już w trakcie trwania związku małżeńskiego.

W trakcie trwania związku małżeńskiego wnioskodawczyni i A. M. (1) małżonkowie nabyli nieruchomości: spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w Ś. przy ul. (...), spółdzielcze własnościowe prawo do garażu, położonego w Ś. przy ul. (...), własność lokalu mieszkalnego położonego w Ś. przy ul. (...) wraz ze związanym z nim udziałem w nieruchomości wspólnej. Powyższe składniki nabyli za środki z majątku objętego wspólnością ustawową.

Małżonkowie M. nabyli także ruchomości w postaci wyposażenia lokali mieszkalnych, w szczególności: żyrandole 4 szt., zegar ścienny, obraz Matki Boskiej (...), rower, stół kuchenny, stolik okolicznościowy, szafkę nocną, lampkę

na szafkę, lampkę stojącą, pralkę rok produkcji 1998, dwa komplety wypoczynkowe, szafę dwudrzwiową, telewizor kineskopowy 2 szt., krzesła 3 szt., fotele 4 szt., wersalkę oraz samochód osobowy marki V. (...) rok produkcji 1994, nr rej. (...).

Wnioskodawczyni K. M. w dniu 22 maja 1998 r. założyła trzymiesięczną książeczkę oszczędnościową, na której znajdowały się trzy wkłady, w łącznej wysokości 95.000 zł. Wszystkie wkłady zostały zlikwidowane do dnia 23 maja 2001 r.

W czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej małżonkowie M. zawarli przedwstępną umowę sprzedaży nieruchomości – lokal mieszkalny położony w Ś. przy ul. (...). Nie doszło jednak do zawarcia umowy przyrzeczonej. Posiadali również spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu położonego w Ś. przy ul. (...), spółdzielcze własnościowe prawo do garażu położonego w Ś. przy ul. (...) oraz lokal mieszkalny położony przy ul. (...). Lokale te jednak zostały sprzedane jeszcze w trakcie trwania wspólności majątkowej.

Wartość należących do małżonków M. lokali ustalona została przez biegłego sądowego K. B. (1) według stanu na dzień 10 marca 2010 r. i aktualnych cen na kwoty: spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w Ś. przy ul. (...) - 248.000 zł, garaż położony przy ul. (...) - 22.400 zł, lokal mieszkalny położony przy ul. (...) - 164.900 zł.

Wartość powyższych nieruchomości ustalona przez powołanego przez wnioskodawczynię rzeczoznawcę majątkowego T. M. wynosiła odpowiednio kwoty: 226.000 zł, 20.000 zł, 119.000 zł.

Małżonkowie M. w trakcie trwania małżeństwa zaciągnęli kredyt w Banku (...), na kwotę 70.000 zł. Kredyt ten został spłacony jeszcze przed ustaniem wspólności majątkowej małżeńskiej.

Małżonkowie M. posiadali rachunki bankowe w banku (...), stan na rachunku złotówkowym na dzień 10 marca 2010 r. wynosił 841,09 zł, na rachunku euro stan wynosił 103,27 euro.

W trakcie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej, w dniu 24 października 2002 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie wydał wyrok, w którym zasądził na rzecz A. M. (1) kwotę 9.225 zł wraz z odsetkami i kosztami postępowania. Wyrokiem zaocznym z dnia 26 października 2001 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy zasądził na rzecz A. M. (1) kwotę 62.261 zł wraz z odsetkami i kosztami postępowania.

Małżonkowie M. w równym stopniu, w miarę swoich możliwości przyczyniali się do powstania majątku wspólnego.

Po śmierci A. M. (1) cały majątek spadkowy znajdował się w posiadaniu wnioskodawczyni K. M.. Wnioskodawczyni ponosiła wszystkie koszty związane z utrzymaniem tego majątku, ponosiła koszty związane z opłatami na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...), wspólnoty mieszkaniowej, dostawców mediów, ubezpieczyciela. Łącznie kwota nakładów poniesionych przez wnioskodawczynię na lokal położony w Ś. przy ul. (...) w okresie od 10 maja 2010 r. do końca grudnia 2013 r. wyniosła 9.675,14 zł (co stanowiło 1/2 poniesionych przez wnioskodawczynię wydatków na ten lokal), na lokal mieszkalny położony przy ul. (...) w analogicznym okresie nakłady wyniosły 7.989,13 zł (co stanowiło 1/2 poniesionych przez wnioskodawczynię wydatków na ten lokal), na garaż położony przy ul. (...) - 593,20 zł (co stanowiło 1/2 poniesionych przez wnioskodawczynię wydatków na ten lokal). Kwoty te nie obejmowały wydatków poniesionych na media dostarczane do lokali z wyjątkiem centralnego ogrzewania.

Wnioskodawczyni poniosła także wydatki związane z pracami remontowymi w lokalach, jednakże prace te miały niewielki zakres i dotyczyły prac niezbędnych dla utrzymania lokali. Łączne wydatki poniesione z tego tytułu przez wnioskodawczynię wynosiły 5.391,10 zł. Biorąc pod uwagę, iż nieruchomości stanowiły przedmiot majątku wspólnego, jako nakład poczyniony na masę spadkową uznać należy połowę tych wydatków, czyli kwotę 2.695,55 zł. Wnioskodawczyni opłacała także podatek od nieruchomości jak i składki ubezpieczenia lokali.

Spadkodawca A. M. (1) posiadał dwoje dzieci syna A. i córkę A.. A. M. (2) urodził się w dniu (...) i zmarł w dniu 3 lutego 1996 r. A. M. (2) miał dwoje dzieci córkę J. M. i syna G. M.. A. M. (3) urodziła się w dniu (...) Spadkodawca za życia syna dokonał na jego rzecz dwóch darowizn. Pierwsza darowizna została dokonana w dniu 6 listopada 1988 r.

w wysokości 4.500 DM, druga w dniu 29 listopada 1988 r. w wysokości 4.000 DM. Spadkodawca wystawił również czek na rzecz syna, jednakże nastąpiło to już po jego śmierci. Łączna wartość dokonanych przez A. M. (1) darowizn na rzecz A. M. (2) wynosi 18.159 zł po przeliczeniu najpierw na euro po kursie obowiązującym w dniu wejścia do obiegu euro, a następnie po przeliczeniu na złotówki.

Poczynając od 1997 r. A. M. (1) przekazywał swojej córce A. M. (3) miesięcznie kwoty 400 DM, a po zmianie waluty kwotę 150 euro. Środki te przeznaczone były na wychowanie i utrzymanie A. M. (3), w której wychowaniu A. M. (1) nie uczestniczył.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji stwierdził, iż wniosek okazał się uzasadniony co do zasady.

Sąd zwrócił uwagę, iż w niniejszym stanie faktycznym majątek spadkowy stanowił przedmiot wspólności majątkowej małżeńskiej K. i A. M. (1). Stąd też, uzasadnione a wręcz konieczne było jednoczesne dokonanie podziału majątku wspólnego.

Sąd Rejonowy wskazał, iż warunkiem uwzględnienia wniosku o podział małżeńskiego majątku wspólnego jest ustanie wspólności ustawowej. W niniejszej sprawie ten warunek został spełniony, bowiem wspólność majątkowa pomiędzy stronami ustała w wyniku śmierci A. M. (1) w dniu 10 maja 2010 r. Ze względu na to, iż przed wniesieniem wniosku o dział spadku po A. M. (1) nie było dokonanego podziału majątku wspólnego, Sąd objął jednym postępowaniem podział majątku wspólnego małżonków M., dział spadku po A. M. (1) i zniesienie współwłasności.

W pierwszej kolejności Sąd I instancji badał jakie składniki majątkowe wchodziły w skład majątku wspólnego stron a następnie ustalił wartość tych składników.

W ocenie Sądu Rejonowego skład majątku wspólnego małżonków M. był w zasadzie bezsporny. Sąd wskazał, iż do majątku tego wchodziły nieruchomości nabyte przez małżonków w trakcie trwania związku małżeńskiego i których małżonkowie nie zbyli przed ustaniem małżeństwa. (...) te to lokal mieszkalny nr (...) położony w Ś. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy w Świnoujściu V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą (...) wraz ze związanym z nim udziałem wynoszącym (...) w częściach wspólnych budynku oraz własności gruntu ujętych w księdze wieczystej (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Świnoujściu V Wydział Ksiąg Wieczystych, spółdzielcze własnościowe prawo do garażu położonego w Ś. przy ul. (...) należącego do zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ś., lokal mieszkalny nr (...) położony w Ś. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy w Świnoujściu V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą (...) wraz ze związanym z nim udziałem wynoszącym (...) w częściach wspólnych budynku oraz prawie wieczystego użytkowania gruntu ujętych w księdze wieczystej (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Świnoujściu V Wydział Ksiąg Wieczystych. Oprócz nieruchomości małżonkowie nabyli również ruchomości stanowiące wyposażenie mieszkań a także samochód osobowy a także posiadali dwa rachunki bankowe. Sąd I instancji zwrócił uwagę, iż w sprawie sporna była wartość nieruchomości, którą Sąd ostatecznie ustalił w wysokości wynikającej z opinii biegłego sądowego K. B. (1). Uczestnicy nie kwestionowali tej wartości, zaś wnioskodawczyni uznała ją za zawyżoną, na dowód czego powołała się na opinie prywatne sporządzone przez rzeczoznawcę majątkowego T. M.. Sąd uznał jednak, iż zarzuty podniesione przez wnioskodawczynię dotyczące opinii biegłego nie zasługiwały na uwzględnienie, gdyż uwagi te wynikały z subiektywnej oceny wnioskodawczyni, zaś opinia T. M. była tylko dokumentem prywatnym, potwierdzającym stanowisko T. M. co do wartości przedmiotowych nieruchomości. Sąd Rejonowy nadmienił, iż biegły składając ustne wyjaśnienia, w związku z podniesionymi przez wnioskodawczynię zarzutami, w sposób rzeczowy i logiczny odniósł się do nich i wykazał ich bezzasadność.

Wartość ruchomości Sąd I instancji uznał zgodnie z wartością wskazaną przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Świnoujściu R. J.. W ocenie Sądu ruchomości te nie przedstawiały większej wartości ze względu na stopień ich zużycia. Sąd Rejonowy ustalając wchodzące do majątku wspólnego ruchomości pominął te, które były całkowicie zużyte i nie przedstawiały żadnej wartości, z wyjątkiem samochodu marki V. (...), który to składnik Sąd uwzględnił pomimo faktu, iż nie przedstawia on wartości rynkowej, bowiem bez rozstrzygnięcia co do własności

pojazdu wnioskodawczyni nie mogłaby go wyrejestrować. Jednocześnie Sąd I instancji za niecelowe i sprzeczne z zasadą ekonomiki procesowej uznał powoływanie biegłego celem ustalenia dokładnej wartości ruchomości.

Sąd Rejonowy tylko częściowo uwzględnił wniosek wnioskodawczyni o ustalenie przez Sąd, iż ze swojego majątku odrębnego poczyniła nakłady na majątek wspólny w postaci środków zgromadzonych na lokatach bankowych oraz środków uzyskanych ze sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w C., tj. co do środków uzyskanych przez K. M. ze sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w C. przy ul. (...), w wysokości 30.000 zł. W ocenie Sądu podnoszone przez wnioskodawczynię pozostałe nakłady nie znalazły potwierdzenia w zebranych w toku postępowania materiale dowodowym. Sąd I instancji wskazał, iż wnioskodawczyni powołała się w tym zakresie na zaświadczenie banku z dnia 6 października 2010 r., z którego wynika iż w dniu 22 maja 1998 r. założyła trzymiesięczną książeczkę oszczędnościową, na której znajdowały się trzy wkłady, w łącznej wysokości 95.000 zł, przy czym wszystkie wkłady zostały zlikwidowane do dnia 23 maja 2001 r. Zdaniem Sądu z powyższego wynika zatem, iż książeczka została założona i wpłaty zostały dokonane w trakcie trwania związku małżeńskiego i brak wystarczających dowodów na to, iż środki te pochodziły z jej majątku odrębnego.

Sąd Rejonowy podniósł, iż nakłady z majątku odrębnego na majątek wspólny poczynił również A. M. (1), który jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego nabył własność nieruchomości położonej w K. (działka (...)), które sprzedał za łączną kwotę 144.000 zł w dniu 1 lutego 1998 r. (działka (...)) i w dniu 23 marca 1998 r. (działka (...)), czyli w trakcie istnienia wspólności majątkowej. Sąd zaznaczył, iż zarówno środki uzyskane przez wnioskodawczynię jak i A. M. (1) ze sprzedaży składników ich majątku odrębnego zostały przeznaczone na nabycie składników majątku wspólnego.

Według Sądu I instancji poniesienie innych nakładów przez A. M. (1) na rzecz majątku wspólnego nie zostało wykazane zebranych w sprawie materiałem dowodowym, gdyż za takie nakłady Sąd nie uznał kwot wypłaconych A. M. (1) na podstawie procesów sądowych, których był stroną. Z treści art., 33 k.r.o. nie wynika bowiem, aby do majątku osobistego małżonka miały wchodzić środki uzyskane z wygranych procesów cywilnych.

Sąd Rejonowy zauważył także, iż do majątku wspólnego małżonków M. należały również środki pieniężne zgromadzone na posiadanych przez nich rachunkach bankowych. Były to dwa rachunki, jeden złotówkowy, na którym saldo w dniu 10 marca 2010 r. wynosiło 841,09 zł oraz rachunek euro, na którym w tym samym czasie znajdowało się 103,27 euro. Uwzględniając kurs euro NBP obowiązujący w dniu 10 marca 2010 r., Sąd przyjął, iż wartość środków zgromadzonych na rachunkach bankowych wynosiła 1.241,26 zł. (średni kurs euro NBP w dniu 10 marca 2010 r. – 3,8750 zł)

Powyższe doprowadziło do ustalenia składników majątku wspólnego małżonków M., ich wartości oraz wartości poniesionych przez nich nakładów z majątków odrębnych na majątek wspólny. Konsekwencją powyższych okoliczności było ustalenie przez Sąd masy spadkowej po A. M. (1). Sąd I instancji przyjął przy tym zgodnie z art. 43 §1 k.r.o., iż udziały małżonków M. w majątku wspólnym były równe gdyż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na ustalenie, aby któryś z małżonków w większym stopniu przyczynił się do pomnażania tego majątku, lub też aby którykolwiek z małżonków majątek ten marnotrawił.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, iż wnioskodawczyni podnosiła, że poczyniła ze swego majątku odrębnego nakłady na majątek spadkowy z tytułu opłat eksploatacyjnych wniesionych przez nią na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) dotyczących lokalu przy ul. (...), garażu przy ul. (...) oraz na rzecz Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...) w okresie od śmierci spadkodawcy do końca roku 2013. Sąd podniósł, iż uczestnicy co do zasady uznali, że środki uiszczone przez wnioskodawczynię po śmierci A. M. (1) z tytułu opłat eksploatacyjnych dotyczących lokali wchodzących w skład masy spadkowej, podlegają rozliczeniu, jednakże zastrzegli, iż nakłady te nie powinny obejmować przyszłych zobowiązań wynikających z kredytu zaciągniętego przez Wspólnotę Mieszkaniową przy ul. (...) w Ś.. Sąd I instancji wskazał, iż wnioskodawczyni do nakładów zaliczyła całość tego zobowiązania, także tę część, która nie jest jeszcze wymagalna, co należało uznać za nieprawidłowe, gdyż zobowiązanie to jest związane z własnością lokalu nr (...) i związanym z nim udziałem w nieruchomości wspólnej. Oznacza to, iż w przypadku przeniesienia przez wnioskodawczynię własności przedmiotowego lokalu, niespłacone i niewymagalne jeszcze zobowiązanie nie będzie jej już obciążało. Sąd

do nakładów zaliczył również koszty przeprowadzonych przez wnioskodawczynię prac remontowych. Obejmowały one niewielki zakres i Sąd uznał, że były to prace niezbędne dla utrzymania składników masy spadkowej w stanie niepogorszonym. Sąd Rejonowy uwzględnił również wydatki poniesione przez K. M. na opłacenie podatku od nieruchomości a także ubezpieczenie lokali mieszkalnych. Zdaniem Sądu opłaty, których uiszczenie było niezbędne do zachowania prawa przysługującego wszystkim spadkobiercom, winny podlegać rozliczeniu w sposób proporcjonalny do udziału w spadku przypadającego na każdego z nich.

Sąd I instancji ustalając nakłady pominął wydatki poniesione przez wnioskodawczynię na ubezpieczenie samochodu marki V (...) ze względu na to, iż przyjął brak wartości tego składnika przyznając go na własność wnioskodawczyni. Sąd nie uwzględnił również twierdzeń wnioskodawczyni co do tego, iż poniesione przez nią nakłady na majątek spadkowy powinny obejmować również koszty poniesione przez nią w toku niniejszego postępowania na zakup materiałów papierniczych albowiem wydatki te nie pozostawały w bezpośrednim związku z majątkiem wchodzącym w skład spadku i nie służyły jego utrzymaniu. Zdaniem Sądu Rejonowego bezpodstawne były także twierdzenia K. M., iż rozliczeniu w niniejszym postępowaniu miały podlegać wynagrodzenie za sprawowaną przez nią opiekę nad chorym A. M. (1), wartość świadczonej przez nią pracy służącej poprawie estetyki obejścia, czy też wynagrodzenie za opiekowanie się grobem. Brak jest bowiem postaw prawnych, aby ustalać takie wynagrodzenie i zaliczać je jako nakład na majątek spadkowy.

Sąd I instancji podniósł, iż w niniejszej sprawie sporne było także to, jakie darowizny poczynił za życia A. M. (1) na rzecz swoich dzieci, czy darowizny te powinny być zaliczone do schedy spadkowej oraz jaka była ich wartość. Sąd wskazał, iż w niniejszej sprawie bezsporne było to, iż A. M. (1) od roku 1997 przez kilka lat przekazywał swojej córce A. M. (3) regularnie co miesiąc kwotę najpierw 400 DM a po wprowadzeniu euro, kwotę 150 euro. Sąd Rejonowy uznał, iż wpłaty te miały charakter dostarczania uczestnicze środków na bieżące utrzymanie i nie podlegają zaliczeniu jako darowizna na schedę spadkową. Dodał, iż w czasie kiedy spadkodawca rozpoczął alimentację córki, była ona nieletnia i miała 17 lat. Według Sądu postępowanie dowodowe nie wykazało, aby A. M. (3) otrzymała od A. M. (1) jakiegokolwiek inne przedmioty majątkowe lub pieniądze. Wnioskodawczyni twierdziła wprawdzie, że uczestniczka otrzymała od spadkodawcy mieszkanie lub środki na zakup mieszkania, miała również otrzymać samochód, jednakże okolicznościom tym zaprzeczyła A. M. (3), a ciężar dowodowy w tym zakresie spoczywał na wnioskodawczyni, która ciężarowi temu nie sprostała i faktów tych nie dowiodła.

Inaczej Sąd I instancji ocenił darowizny dokonywane przez A. M. (1) na rzecz syna A. M. (2). W ocenie Sądu udowodnione były tylko dwie darowizny dokonane przez spadkodawcę na łączną wysokość 8.500 DM w dniu listopada 1988 r. oraz w dniu 29 listopada 1988 r. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, iż wnioskodawczyni oraz uczestniczka A. M. (3) podnosiły, że spadkodawca dokonał większej liczby darowizn, które miały wynikać z oświadczeń A. M. (1), oraz wystawionego przez niego czeku, jednak w ocenie Sądu dowody te nie potwierdzają faktu dokonania innych darowizn niż te z listopada 1988 r. Sąd I instancji nadmienił, iż jednostronne oświadczenia A. M. (1) co do tego jakie środki finansowe miał przekazać swojemu synowi nie są wystarczającym dowodem na to, że darowizny te zostały rzeczywiście dokonane. Sąd podkreślił, iż umowa darowizny jest umową dwustronną i wymaga współdziałania darczyńcy z obdarowanym, zaś w materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie brak jest dowodów na to, że środki o których mowa w oświadczeniach spadkodawcy faktycznie zostały przez niego przekazane A. M. (2), a śmierć A. M. (2) nie pozwala na zweryfikowanie tych twierdzeń. Sąd Rejonowy dodał, iż za darowiznę nie mógł również uznać wystawionego przez A. M. (1) w dniu 15 lutego 1996 r. czeku na kwotę 7.000 DM, bowiem czek ten został wystawiony już po śmierci A. M. (2).

Sąd I instancji doszedł do przekonania, iż dwie wykazane darowizny, które należy zaliczyć na schedę spadkową to kwota 4000 DM przekazana A. M. (2) co wynika z potwierdzenia przelewu (wyciąg z rachunku bankowego), oraz darowizna dokonana w dniu 6 listopada 1988 r. kwoty 4.500 DM, którą potwierdził A. M. (2) oświadczeniem z dnia 6 listopada 1988 r. W ocenie Sądu darowizny te ze względu na wiek obdarowanego, ich nieregularność oraz znaczną wysokość, nie były środkami przekazywanymi przez spadkodawcę synowi na jego utrzymanie i przekraczały normalną miarę, stąd też winny być zaliczone na schedę spadkową. Darowizna została dokonana w walucie obcej – markach niemieckich, w związku z czym jej wartość zdaniem Sądu Rejonowego powinna być ustalona poprzez przeliczenie na

złotówki. Ze względu na to, iż z dniem 1 stycznia 2002 r. marka niemiecka została zastąpiona przez euro, ustalenie wartości darowizny wymagało najpierw przeliczenia marki niemieckiej na euro a następnie euro na złotówki. Kurs przeliczenia marki na euro obowiązujący w dniu 1 stycznia 2002 r. wynosił 1, (...) marki za 1 euro co powoduje, iż wartość darowizn dokonanych przez A. M. (1) na rzecz syna w listopadzie 1988 r. wynosiła 9.192,40 euro, co po przeliczeniu na złotówki według kursu NBP z dnia 15 kwietnia 2014 r. (1 euro = 4.1840 zł - Tabela kursów średnich NBP nr (...) z dnia 2014-04-15) daje kwotę 38.461 zł. Taką też wartość darowizny na rzecz A. M. (2) przyjął Sąd i zaliczył ją na poczet schedy spadkowej po A. M. (1). Sąd I instancji nie podzielił poglądu pełnomocnika uczestniczki A. M. (3), jakoby wartość darowizny powinna zostać ustalona po przeprowadzeniu waloryzacji przy zastosowaniu miernika przeciętnego wynagrodzenia obowiązującego w dniu dokonania darowizny i w dniu orzekania o dziale spadku. W ocenie Sądu w toku postępowania nie ustalono ani też nie zostało wykazane przez uczestniczkę A. M. (3), iż od momentu dokonania w listopadzie 1988 r. darowizny przez A. M. (1) na rzecz A. M. (2), nastąpiła szczególna zmiana siły nabywczej marki niemieckiej czy też następnie euro, uzasadniająca waloryzację analogiczną do stosowanych w związku z inflacją istniejącą w Polsce w latach dziewięćdziesiątych. Sąd Rejonowy nie znalazł uzasadnienia do tego, aby waloryzację taką zastosować do waluty niemieckiej. Dodał, iż doświadczenie życiowe wskazuje, iż lokowanie złotych w walutę obcą, w tym markę niemiecką, było sposobem uniknięcia skutków gwałtownego spadku siły nabywczej naszej waluty. Uwzględnienie wniosku pełnomocnika A. M. (3) i dokonanie waloryzacji podarowanej A. M. (2) kwoty, w rzeczywistości doprowadziłoby do rażącego i niczym nieuzasadnionego zawyżenia wartości otrzymanej przez niego darowizny.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd I instancji dokonał ustalenia wartości sched spadkowych doliczając do wartości składników wchodzących w skład masy spadkowej po A. M. (1) wartość dokonanej przez niego darowizny na rzecz A. M. (2) (18.159 zł). Udział w spadku wnioskodawczyni oraz uczestniczki A. M. (3) wynosił 1/3, udział uczestników J. M. i G. M. wynosił po 1/6 części spadku. Oznacza to, iż scheda spadkowa należna wnioskodawczyni oraz A. M. (3) wynosiła po 90.929,70 zł, a należna J. M. i G. M. wynosiła po 36.385,35 zł.

Sąd Rejonowy wskazał, iż na poczet schedy spadkowej dzieci A. M. (2) doliczono po połowie darowiznę otrzymaną przez ich ojca. Doprowadziło to do ustalenia, że w wyniku działu spadku i rozliczenia nakładów poczynionych przez małżonków M. z majątków odrębnych na majątek wspólny oraz nakładów poczynionych przez K. M. na majątek spadkowy, K. M. i A. M. (3) powinny otrzymać majątek o wartości po 90.929,70 zł, zaś J. M. i G. M. o wartości po 36.385,35 zł. ($1/3 \times 236.742,13 \text{ zł} = 78.914,04 \text{ zł}$ do powyższego należy doliczyć kwotę 24.00 zł i odliczyć kwotę 5.000 zł tytułem rozliczenia nakładów z majątków odrębnych na majątek wspólny oraz pomniejszyć o kwotę 6.984,34 zł tytułem rozliczenia nakładów na masę spadkową. W przypadku J. i G. M. otrzymany wynik należy pomniejszyć o wartość 1/2 darowizny dokonanej na rzecz A. M. (2)).

Sąd I instancji podniósł, iż sposób działu spadku i zniesienia współwłasności nie był pomiędzy stronami sporny. Całość majątku znajduje się w Ś., w posiadaniu wnioskodawczyni i tylko ona deklarowała wolę jego przejęcia. Biorąc pod uwagę także fakt, iż nikt z uczestników nie mieszka w Ś. Sąd uznał proponowany przez wnioskodawczynię sposób działu spadku i zniesienia współwłasności za racjonalny i najbardziej uzasadniony. Konsekwencją powyższego było ustalenie wysokości i sposobu spłaty tytułem wyrównania udziałów. Sąd Rejonowy przy wyliczeniach uwzględnił fakt poniesienia przez małżonków M. nakładów z ich majątków odrębnych na majątek wspólny, w którym udział wynoszący 1/2 stanowił masę spadkową po A. M. (1). Sąd uwzględnił również nakłady poniesione przez K. M. na majątek spadkowy.

W związku z powyższym Sąd Rejonowy ustalił, iż wnioskodawczyni winna zapłacić uczestniczce A. M. (3) kwotę 90.929,70 zł, a uczestnikom J. M. i G. M. kwoty po 36.385,35 zł. Taki też obowiązek Sąd nałożył na K. M. w pkt X i XI sentencji postanowienia ustalając ośmiomiesięczny termin spłaty. Sąd I instancji wziął pod uwagę fakt, iż wnioskodawczyni nie posiada środków na spłatę uczestników i aby te środki uzyskać musi sprzedać którąś z nieruchomości. Zaznaczył, iż wnioskodawczyni nie mogła tych środków zgromadzić w toku niniejszego postępowania bowiem nie mogła samodzielnie rozporządzać przedmiotowymi nieruchomościami. Wobec powyższego Sąd uznał, iż termin ośmiu miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, jest realnym terminem na dokonanie przez K. M. sprzedaży któregoś ze składników majątku spadkowego i uzyskanie środków na spłatę uczestników. W przypadku

przekroczenia tego terminu wnioskodawczyni będzie zobowiązana uiścić na rzecz uczestników ustawowe odsetki za zwłokę.

Sąd Rejonowy oddalił żądanie uczestniczki A. M. (3) zasądzenia na jej rzecz od wnioskodawczyni odszkodowania za korzystanie z rzeczy wspólnych. Sąd wskazał, iż w niniejszym stanie faktycznym bezsporne było to, iż składnikami majątku wchodzącego w skład spadku po A. M. (1) wyłącznie władała wnioskodawczyni. Bezsporne jest również to, iż uczestniczka nigdy nie wzywała wnioskodawczyni do dopuszczenia jej do współposiadania majątku wspólnego ani też do zapłaty odszkodowania. Zdaniem Sądu I instancji warunkiem ewentualnego zasądzenia na rzecz współwłaściciela wyzutego z posiadania rzeczy wspólnej odszkodowania, jest wykazanie iż wzywał on współwłaściciela korzystającego z rzeczy aby ten dopuścił go do współposiadania, zaś uczestniczka A. M. (3) okoliczności powyższej w niniejszym postępowaniu nie wykazała.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 k.p.c.

Z powyższym postanowieniem nie zgodziła się wnioskodawczyni, która w wywiedzionej apelacji zaskarżyła postanowienie w całości, wniosła o jego uchylenie i przekazanie sprawy do Sądu Rejonowego, jednakże innego niż Sąd Rejonowy w Świnoujściu. Ponadto wniosła o sprzedaż po cenach transakcyjnych aktualnie obowiązujących na lokalnym rynku mieszkaniowym przez wytypowane Biuro (...) i w stanie w jakim obecnie się znajdują nieruchomości, sprzedaż ruchomości, rozliczenie całości kosztów utrzymania aż do sprzedaży, zobowiązanie uczestników J. M. i G. M. do zwrotu pobranego podatku od renty socjalnej spadkodawcy tj. kwoty 2.267,68 zł oraz wyciągnięcie konsekwencji za składanie przez nich fałszywych zeznań, zaliczenie uczestniczce A. M. (3) przynajmniej pieniędzy przekazywanych jej od maja 1997 r. aż do uzyskania dochodu tj. do sierpnia 2002 r. a także o pomniejszenie wartości ze sprzedaży obecnego majątku i ustalenie nierównych udziałów w związku z koniecznością sprawowania całodobowej opieki nad spadkodawcą.

W toku postępowania apelacyjnego wnioskodawczyni zażądała przyznania sobie praw do lokali i do garażu.

W uzasadnieniu apelująca podniosła, iż Sąd I instancji niezasadnie przyjął wartość nieruchomości na podstawie opinii biegłego sądowego K. B. (1). Według skarżącej biegły nie opisał nieruchomości zgodnie ze stanem faktycznym, wskazał niewłaściwe księgi wieczyste, jak również błędnie przyjął warunki lokalne miejsca położenia nieruchomości, odmienne ceny transakcyjne a także niezgodny z rzeczywistością wzrost cen nieruchomości w sytuacji, gdy ceny te spadają. Apelująca wskazała, iż z tych powodów zleciła sporządzenie opinii rzeczoznawcy M., której jednak Sąd Rejonowy nie uwzględnił, mimo, iż była dokonana zgodnie ze stanem rzeczywistym.

Skarżąca zakwestionowała także ustalone przez Sąd środki na rachunkach bankowych. Odnosnie konta złotówkowego zauważyła, iż kwota 841,09 zł stanowi wpływ z jej renty z ZUS, a zatem kwota ta nie powinna podlegać podziałowi. Jeśli zaś chodzi o konto w euro, apelująca zwróciła uwagę, iż znajdująca się na nim kwota 103,27 euro powinna zostać pomniejszona o podatek, który pobrali uczestnicy.

Poza tym skarżąca wskazała, iż należące do niej ruchomości nie przedstawiają żadnej wartości, gdyż są stare i zniszczone, a tym samym nie powinny być wliczane do masy spadkowej.

Apelująca przedstawiła także szerokie wywody mające na celu wykazanie, iż jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego ze spadkodawcą przekazywała na jego rzecz znaczne kwoty, aby zachować istniejący majątek w postaci nieruchomości w K. oraz na zakup mieszkania w Ś.. Przedstawiła również cykl zakupów i sprzedaży nieruchomości przez małżonków i uzyskiwane z tego tytułu przychody. Skarżąca wywodziła z tego, iż ustalona w toku postępowania wartość majątku została zaniżona jak również nieprawidłowo zostały określone jej nakłady na majątek wspólny.

Apelująca stwierdziła ponadto, iż w jej ocenie uczestnicy J. i G. zeznawali w sposób sprzeczny, na co Sąd I instancji nie zwrócił uwagi. Apelująca szeroko wskazała na okoliczności, jakie jej zdaniem stały w sprzeczności z twierdzeniami uczestników. Dotyczyły one m.in. dokonywanych przez spadkodawcę darowizn i łożenia przez niego na rzecz dzieci.

W szczególności skarżąca szczegółowo podała z jakich przyczyn uważa, że wbrew twierdzeniom uczestniczki A. M. (3), spadkodawca ją wychowywał i utrzymywał, a także przekazywał znacznie większe kwoty niż ustalił to Sąd Rejonowy.

Wobec powyższego apelująca doszła do przekonania, iż Sąd I instancji wydał zaskarżone orzeczenie na podstawie błędnych ustaleń oraz nieprawdziwych twierdzeń uczestników postępowania, wobec czego jej apelacja jest w pełni uzasadniona.

Uczestnicy zażądali oddalenia apelacji i obciążenia wnioskodawczyni kosztami postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni nie była zasadna, chociaż zaskarżone orzeczenie należało co do opisu wartości dwóch nieruchomości lokalowych i prawa do garażu zmienić, uaktualniając stosownie do treści opinii biegłego przywołanego w toku postępowania apelacyjnego. Dostrzec przy tym należy, iż konieczność zmiany wartości nieruchomości, nie spowodowała w efekcie zmiany rozstrzygnięcia dotyczącego powinności płatniczych wnioskodawczyni wobec uczestników, a to z tej przyczyny, iż rozstrzygnięcie Sądu I instancji było dotknięte błędem rachunkowym związanym z nieprzestrzeganiem przez Sąd Rejonowy algorytmu czynności dotyczących czynności, które winien przedsięwziąć sąd w toku spraw o podział majątku wspólnego małżonków i działu spadku.

Analizując tok rozumowania Sądu Rejonowego wskazać należy, iż wartość majątku wspólnego określona w zaskarżonym postanowieniu to kwota 437 166,26 zł. Sąd ustalił, iż obydwójce małżonkowie dokonali nakładów ze swoich majątków odrębnych. Wnioskodawczyni 30 000 zł, jej mąż – 144 000 zł. Po odjęciu tych kwot od wartości majątku wspólnego otrzymujemy kwotę 263 166,26 zł, z której połowa, tj. 131 583,13 zł należała by się każdemu z małżonków przy założeniu hipotetycznego podziału majątku. Kwoty te były by powiększone o nakłady poczynione przez każdego z nich. W takiej sytuacji małżonkowi wnioskodawczyni należała by się kwota 275 583,13 zł.

Przechodząc do następnej operacji związanej już z działem spadku, to od powyższej kwoty tej należało odjąć 2/3 nakładów, które poczyniła wnioskodawczyni na majątek spadkowy (2/3 z 20 953,02 zł), tj. kwotę 13 968,68 zł – co dało 261 614,45 zł. – czysta wartość spadku.

Kwotę tą następnie, stosownie do treści art. 1042 § 1 k.c. należało powiększyć o 18 159 zł, tytułem darowizny poczynionej przez zmarłego na rzecz A. M. (2) – 279 773,45 zł. i podzielić ją na 3, co z kolei dało kwoty po 93 257,82 zł. Taką kwotę Sąd Rejonowy winien zasądzić na rzecz A. M. (3), zaś na rzecz spadkobierców A. M. (2) – 75 098,82 zł., czyli po 37 549,41 zł. Sąd Rejonowy ustalił jednak niższe wartości.

Zmiana wartości nieruchomości wchodzących w skład spadku wpłynęła na zmianę wartości majątku wspólnego wnioskodawczyni i jej męża, wartość ta wyniosła – 431 266,26 zł, przy czym w skład masy spadkowej po zmarłym wchodziła by kwota 272 633,13 zł, a w efekcie należało by zasądzić na rzecz A. M. (3) kwotę 92 274,48 zł, zaś na rzecz pozostałych uczestników kwoty po 37 057,74 zł. A więc, aktualnie kwoty które winny być zasądzone od wnioskodawczyni na rzecz uczestników są wyższe niż widniejące w treści pkt X i XI, co nie zostało jednak zaskarżone przez uczestników i nie może z urzędu być wzięte pod rozwagę przez Sąd Okręgowy.

Sąd Rejonowy zasądził niższe kwoty, a więc apelację wnioskodawczyni w tej części należało oddalić, gdyż sąd odwoławczy nie może orzekać na niekorzyść apelującej.

Dodać przy tym należy, iż za niesłuszne uznać należy zarzuty skierowane przez Wnioskodawczynię do ustaleń i ocen zawartych w opinii biegłego K. B. zawierającego aktualizację wartości praw do dwóch lokali mieszkalnych i do garaży. Wnioskodawczyni sformułowała tezę, iż biegły nie odniósł się do warunków rynkowych, nie ustalając spadku wartości nieruchomości rocznie o 6%, co zostało stwierdzone w opinii z 2012 r. sporządzonej na jej zlecenie oraz nie uwzględnił stanu nieruchomości. Odnosząc się do tych zarzutów biegły sformułował odpowiedź z dnia 2 marca 2015 r. przywołując treść uprzednio sporządzonej opinii i podając, iż ustalając wartość nieruchomości posłużył się 86 obiektami porównawczymi, których dotyczyły transakcje na rynku wtórnym. Analiza opinii ze

stycznia 2015 r. wskazuje, iż istotnie biegły posłużył się transakcjami dotyczącymi nieruchomości położonych w Ś., lokali mieszkalnych położonych w budynkach wielorodzinnych oraz praw do pomieszczeń garażowych. Wartości nieruchomości szacowanych istotnie spadły, lecz nie do poziomu postulowanego przez wnioskodawczynię. Zarzuty wnioskodawczyni trudno zatem uznać za słuszne.

Apelacja wnioskodawczyni również w pozostałym zakresie nie była zasadna. Formułując żądania dotyczące nakładów, które miała poczynić ze swojego majątku odrębnego na majątek odrębny swojego małżonka (co nie mogło być w niniejszej sprawie ze względu na jej rodzaj przedmiotem zainteresowania sądów), czy też ze swojego majątku odrębnego na majątek wspólny a następnie spadkowy wnioskodawczyni poprzestała jedynie na wyartykułowaniu twierdzeń, które w jakikolwiek sposób nie zostały nawet uprawdopodobnione. Jej żądania związane z twierdzeniami tego rodzaju nie były powiązane z obowiązkiem działania Sądu I instancji z urzędu, tym niemniej podkreślić należy, iż wnioskodawczyni nie sformułowała w toku postępowania pierwszoinstancyjnego jakichkolwiek twierdzeń, które mogły by Sąd Rejonowy prowadzić do dowodów potwierdzających tezy wnioskodawczyni.

Niesłuszny był pogląd wnioskodawczyni, iż kwota 841,09 zł znajdująca się na rachunku bankowym jej i zmarłego męża, a mająca być należnym jej świadczeniem rentowym, stanowi jej majątek odrębny. Zgodnie z zasadą opisaną w treści art. 31 § 1 zd. 1 kro z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa (wspólność ustawowa) obejmująca przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich (majątek wspólny).

Do majątku wspólnego należy niewątpliwie wynagrodzenie za pracę (art. 31 § 2 pkt 1 kro). Tak jak wynagrodzenie za pracę należy traktować także świadczenia, które spełniają taką samą, jak wynagrodzenie za pracę funkcję ekonomiczną - tj. utrzymanie rodziny, np. emeryturę, rentę inwalidzką, czy też rentę odszkodowawczą. Również zasiłek chorobowy nie jest wymieniony, jako wyłączony z majątku wspólnego, co oznacza, że będzie do niego należał. Wspomniany art. 33 kro jest bowiem artykułem, który wyczerpująco wymienia przedmioty wchodzące w skład majątku odrębnego. A zatem, opisana przez wnioskodawczynię kwota należała również do majątku jej wspólnego ze zmarłym i jako taka winna stanowić przedmiot postępowania spadkowego. Nieadekwatna do zaistniałego w sprawie stanu faktycznego była argumentacja wnioskodawczyni zawarta w piśmie z dnia 23 czerwca 2015 r., a oparta o brzmienie art. 63¹ § 1 k.c. dotyczącej praw majątkowych ze stosunku pracy zmarłego pracownika, a więc nie dotyczących wnioskodawczyni.

Podzielić należy również pogląd Sądu Rejonowego w kwestii związanej z ustaleniem składu i wartości majątku ruchomego wnioskodawczyni i jej małżonka. Bezsporne było, iż przedmioty takie wchodziły w chwili jego śmierci, w 2010 r. w skład majątku wspólnego małżonków i były przez nich użytkowane, zaś wnioskodawczyni korzystała z nich również w okresie późniejszym. Zatem, słusznie Sąd I instancji przyjął, że chociaż miały one niewielką wartość ekonomiczną, to przedstawiały wartość użytkową i należało je poddać postępowaniu podziałowemu. Przydzielenie tych przedmiotów wnioskodawczyni stanowiło konsekwencję ich posiadania i korzystania z nich wyłącznie przez nią. Zgodzić się należy z Sądem I instancji, iż powoływanie biegłego celem określenia wartości tych przedmiotów, w sytuacji braku zarzutów ze strony uczestników oraz tego, iż ich szacunkowa wartość została ustalona przez Komornika podczas czynności spisania inwentarza w dniu 17 czerwca 2013 r. w obecności jedynie wnioskodawczyni, która nie składała zarzutów do ustalonej w taki sposób wartości (k. 961-962) – nie było by słuszne.

Wskazać również należy, iż wnioskodawczyni w piśmie z dnia 20 lipca 2015 r. wyraziła wolę „przejęcia wszystkich składników majątku na własność ze stosownymi splatami na rzecz uczestników” (k. 1918). Wolę swoją powtórzyła w piśmie z dnia 22 lipca 2015 r. (k. 1922).

Odnosząc się zaś do kwestii nakładów czynionych przez wnioskodawczynię na prawa od lokali i garaż Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że skoro od momentu zawisłości niniejszej sprawy strony zgodnie wносиły o przyznanie tych praw K. M., to w istocie wnioskodawczyni dokonywała nakładów na te nieruchomości wyłącznie we własnym interesie, podnosząc jej wartość, walory użytkowe, estetyczne oraz zachowując ich substancję. Niezasadne jest zatem żądanie zwrotu poniesionych wydatków od uczestników, nawet jeżeli byli oni współwłaścicielami tych praw. W przeciwnym bowiem razie, uczestnicy zostaliby obciążeni częścią wydatków poniesionych dotychczas przez wnioskodawczynię na

nieruchomości, co do których w przyszłości nie mieli żadnych praw, natomiast realną korzyść finansową odniosła by jedynie wnioskodawczyni, uzyskując możliwość odliczenia ich od wartości spadku, a jednocześnie „konsumując” w całości fakt ich poniesienia.

Podkreślenia wymaga, to iż wnioskodawczyni faktycznie przejęła wszystkie prawa właścicielskie do opisanych w zaskarżonym postanowieniu praw, w tym prawo do posiadania, korzystania, sprawowania zarządu, czy ewentualne prawo do pobierania pożytków, które wykonywała z wyłączeniem uczestników. Jednocześnie charakter praw uczynił iluzorycznym prawo uczestników do swobodnego rozporządzenia udziałem w tej nieruchomości, a prawo do zniesienia współwłasności wymagało długotrwałego postępowania działowego, w czym swój udział miała również wnioskodawczyni, składając wnioski o sprzedaż licytacyjną tych praw w toku postępowania apelacyjnego czy też wnioski o przyznanie jednej z nieruchomości uczestnikom, z których się następnie wycofała.

Nadto, zauważyć należy, iż art. 207 k.c. nie może zostać uznany za wyłączną i całkowitą podstawę prawną roszczenia współwłaściciela rzeczy o zwrot poniesionych na nią wydatków. Uzupełniającej art. 207 k.c. podstawy prawnej roszczenia współwłaściciela o zwrot wydatków poniesionych na rzecz wspólną należy wobec tego upatrywać w przepisach Kodeksu cywilnego dotyczących roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 i nast. k.c.). Warunkiem powstania roszczenia o zwrot wydatków poniesionych na rzecz wspólną przez jednego z jej współwłaścicieli jest to, aby poniesienie przez niego tych wydatków przyniosło jakąkolwiek korzyść majątkową pozostałym współwłaścicielom. Jeśli wydatek jednego ze współwłaścicieli pozostający w faktycznym związku z rzeczą wspólną przynosi zarazem korzyść majątkową pozostałym współwłaścicielom, ma miejsce wzbogacenie się pozostałych współwłaścicieli kosztem tego właściciela rzeczy wspólnej, który z własnych środków pokrył określony wydatek (A. B. w artykule „Roszczenie współwłaściciela o zwrot wydatków poniesionych w związku z rzeczą wspólną” (Studia (...).1.95 za (...) Lex). Jak wynika z ustaleń Sądu I instancji wszystkie nakłady, które mogła poczynić wnioskodawczyni na prawa opisane zaskarżeniem postanowieniem zostały by poczynione tylko i wyłącznie w jej interesie. Sąd Okręgowy nie podziela rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego uznającego za nakłady opłat eksploatacyjnych, zaliczek na gaz, na centralne ogrzewanie. Tym niemniej orzeczenie Sądu Rejonowego w tej części nie zostało przez uczestników zaskarżone i uprawomocniło się.

Za nieuzasadnione uznać również należy oczekiwanie rozliczenia się uczestników z nadpłat za 2008-2010 r. w podatku dochodowym zmarłego opisanych ostatecznymi decyzjami Naczelnika Urzędu Skarbowego w Ś. z dnia 22 grudnia 2011 r. i z dnia 28 grudnia 2011 r. Kwoty opisane tymi decyzjami zostały wypłacone wnioskodawczyni i uczestnikom stosownie do ich udziału w majątku spadkowym, co wynika wprost z treści decyzji.

Mając na względzie wszystkie powyższe rozważania Sąd Okręgowy w oparciu u treść art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. zmienił zaskarżone postanowienie w ten tylko sposób, iż: w punkcie I. ustalił, iż wartości lokalu opisana w lit. a) wynosi – 243 700 złotych, wartość spółdzielczego własnościowego prawa do garażu opisanego w lit. b) wynosi – 22 600 złotych, zaś wartość lokalu opisanego w lit. c) – 163 100 złotych, natomiast w punkcie V. ustalił, że w skład masy spadkowej po A. M. (1) wchodzi udział wynoszący 1/2 we własności składników majątkowych wymienionych w pkt I. o łącznej wartości 215 633,13 złotych. Apelacją w pozostałym zakresie jako bezzasadne podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania przed Sądem II instancji orzeczono w oparciu o art. 520 § 1 k.p.c., który ustanawia w postępowaniu nieprocesowym generalną zasadę ponoszenia przez strony kosztów związanych z ich udziałem w sprawie. Sąd Okręgowy nie znalazł uzasadnionych podstaw do rozstrzygnięcia o kosztach procesu w oparciu o przepisy art. 520 § 2 i 3 k.p.c., gdyż rozstrzygnięcie niniejszej sprawy i finalne wyjście z prawa współwłasności przedmiotów opisanych zaskarżonym postanowieniem leżało w interesie wspólnym wnioskodawczyni jak i uczestników.

Jednocześnie Sąd Okręgowy odstąpił od obciążania wnioskodawczyni wydatkami związanymi z przeszacowaniem wartości praw do lokali i garażu opisanych zaskarżonym postanowieniem uznając, iż jej sytuacja wymaga skupienia całego wysiłku finansowego na uregulowaniu obowiązków opisanych tym postanowieniem.